**CZWARTEK 15.04.**



**WIERSZ "POKŁÓCIŁY SIĘ ZWIERZĘTA"**  
Edyta Matłosz

Dnia pewnego na podwórku

pokłóciły się zwierzęta

o to kto ma dłuższą pamięć

i kto dłużej z nich pamięta.

Kura: Koo ko ko ko

Kaczka: Kwaa kwa kwa kwa

Baran: Beee

Świnka: Kwik

Kto z nas dłuższą pamięć ma?

Pies zaszczekał: Hau hau hau

Indyk zagulgotał: Guull

a kot, który ciągle spał

miaukną tylko cicho: miauu

Nic z tej kłótni nie wynikło

bo zwierzęta przez dzień cały,

o co była awantura,

wszystkie pozapominały..

**"Na wiejskim podwórku" bajka terapeutyczna Tatiany Jankiewicz**

Za górami, za lasami, wśród złotych pól i zielonych traw, na pięknej polanie otoczonej dębami znajdowała się wioska, a na jej skraju małe podwórko, na którym mieszkały zwierzęta. Wśród mieszkańców były czarno-białe krówki, różowe świnki, brodate kózki, żółte kaczuszki, kurki, indyki i milutkie króliki. Życie tam płynęło spokojnie, a zwierzątka żyły w wielkiej przyjaźni. Całe dnie spędzały na zabawach, figlach i psotach. Były dla siebie miłe, dobre i uczynne, często mówiły proszę, przepraszam, dziękuję. Wszystkie zwierzęta bardzo się lubiły i pomagały sobie w trudnych chwilach. Zwierzątka dbały o swój wiejski ogródek, w którym rosły piękne, kolorowe kwiaty. Codziennie troszczyły się o nie, podlewały je, a one odwdzięczały się kolorami, jak tęcza i cudownym zapachem. I tak mijał dzień za dniem, miesiąc za miesiącem…  
Pewnego dnia stało się coś strasznego. Na wiejskie podwórko wkradła się ZŁOŚĆ. Niespostrzeżenie zapanowała nad każdym mieszkańcem podwórka. Szeptała zwierzątkom niemiłe słówka, namawiała do kłótni. Od tego czasu na podwórku zapanował bałagan i hałas. Zwierzęta kłóciły się ze sobą – świnki wyzywały kózki, kaczki wyzywały kurki, a koniki podstawiały kopytka owieczkom i rżały ze śmiechu, gdy te przewracały się. Nie myślały o tym, że komuś może stać się krzywda. Zapominały o magicznych słowach. Nie potrafiły już bawić się razem, krzyczały na siebie, hałasowały i przestały uśmiechać się do siebie. Były dla siebie niemiłe, co bardzo cieszyło ZŁOŚĆ. Zwierzątka zapomniały również o swoim ogrodzie, o kwiatkach, pięknych jak tęcza, które powoli stawały się coraz brzydsze i już tak nie pachniały.  
Wieść o hałaśliwym i skłóconym podwórku rozniosła się po całym świecie i dotarła do dobrej, wiosennej wróżki, która postanowiła pomóc zwaśnionym zwierzętom. Zasmuciła się bardzo ujrzawszy ogródek pełen zwiędniętych kwiatów oraz wykrzywione od złości miny zwierzątek. Czarodziejka prosiła zwierzęta, by zmieniły swoje postępowanie, prosiła ZŁOŚĆ, by ta opuściła wiejskie podwórko i odeszła daleko ,daleko…ale ani zwierzątka, ani ZŁOŚĆ nie słuchały jej. Wtedy wróżka podarowała zwierzętom magiczne pudełko i poprosiła, by złapały w nie ZŁOŚĆ. Zwierzątka bardzo ucieszyły się z prezentu ,ponieważ były już bardzo zmęczone ciągłymi kłótniami. Gdy ZŁOŚĆ spała, złapały ją i włożyły do pudełka. W pudełku Złość zamieniła się w coś miłego i przyjemnego, w coś, co pozwoliło zwierzętom zrozumieć, że o wiele przyjemniejsze jest życie w zgodzie, gdzie nie ma hałasu, kłótni i gdzie panuje przyjaźń…  
Na wiejskim podwórku znowu zapanował ład i porządek…

**MASAŻYK Z WIERSZYKIEM "KONIK"**

Biega źrebaczek po łące

**(opukujemy plecy dziecka opuszkami palców)**

wąchając kwiatki pachnące.

Tu rosną stokrotki,maki,  
a tu kolorowe bratki

**(poszczypujemy w różnych miejscach)**

Podchodzi klacz ,jego mama

**(kroczymy po plecach palcami)**

nosem go lekko dotyka.

**(lekko naciskamy jednym palcem)**

Konik do mamy się śmieje  
i dalej po łące bryka.

**(skoki nadgarstkami i palcami)**

Potem wieczorem w stajence  
do mamy tuli się blisko,

**(przytulamy się do dziecka)**

układa się do snu na sianie  
i chrapie jak wielkie konisko

**(naśladujemy chrapanie)**

**Zabawy ruchowe:**

1. "Koniki"

<http://chomikuj.pl/renata.misia/Muzyka/04+-+Koniki,585748413.mp3>

Ruchy wykonywane do słów piosenki, którą znajdziesz [TUTAJ](http://chomikuj.pl/renata.misia/Muzyka/04+-+Koniki,585748413.mp3)

Noga goni nogę  
Bujają koniki  
Stukają kopytka  
W rytm muzyki  
Jedna noga tupie: tup, tup, tup  
Druga noga stuka: stuk, stuk, stuk  
Konik skacze sobie: hop, hop, hop  
Koniku w drogę! Wioooooooooooo!





